



Wiec polski

odbędzie się w niedzielę dnia 6-go kwietnia o godzinie 12 w południe na wielkiej sali Bazarowej.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie.
- 2) Wybór przewodniczącego.
- 3) Ostatnie deklaracje min strów pruskich, dotyczące polskich dzielnic.
- 4) Nasze środki obronne.
- 5) Robotnik polski wobec polityki hakatystycznej.
- 6) Przyjęcie rezolucji.

Na wiec ten zapraszamy wszystkich Polaków z miasta i prowincji.
W. Bohn. S. Brzeski. S. Brzozowski. S. Chociszewski. T. Dąbniński. W. Dołacki. A. Dworkowski. S. Frankenberg. Dr. Gantkowski. S. Grossmann. J. Józwiak. S. Kaczmarek. M. Kaniasty. S. Knapowski. T. Krause. Z. Lewandowski. J. Młynkiewicz. M. Nowak. Dr. Niegolewski. A. Obat. S. Offierski. K. Poturalski. K. Przyjemski. C. Rydlewski. K. Rzepecki. A. Spikowski. S. Stolpe. J. Szafran. A. Szczaniecki. B. Szczepański. Dr. Szymański. A. Teski. J. Teski. J. Wielebicki. L. Wilak. S. Wróblewski.

Sprawa X. biskupa Wileńskiego.

Po znanej odezwie pasterskiej księdza Zwierowicza, biskupa wileńskiego, w sprawie nauczania dzieci w szkołach cerkiewnych prawosławnych, nadchodzą z Wilna wieści bardzo sprzeczne o losie czcigodnego pasterza. W kilka dni po wydaniu odezwie doniesiono, że biskup wyjechał do Petersburga, oczywiście tam zawieszany. W kilka dni później przyniosły depesze z Królestwa Polskiego iobowawieść, że X. Zwierowicza wywieziono na północ. Wieści tej zaprzeczyła „Gazeta Narodowa”, a za nią powtórzyły inne dzienniki. Tymczasem ogłasza znowu „Gazeta Narodowa” korespondencję z Wilna, która całą sprawę w innem przedstawia świetle. Wywiezienie nastąpiło rzeczywiście, wprowadzić nie na północ, ale do Petersburga. — Korespondencja brzmi:

„Całe Wilno rozplakane, rozmodlone. Modli się o sily do wytrwania, o jakiś choćby promień nadziei.

Znowu zabrano nam naszego biskupa! Zabrano X. biskupa Zwierowicza za ogłoszenie cyrkularza, wzbraniającego pod karą zatrzymania rozgrzeszenia, uczęszczania dzieciom naszym do szkółek prawosławnych.

Placz straszny, przeciągły, jękiem przecinany, bił aż w niebo, gdy dziś biskup nasz męczęński, X. Zwierowicz, odjeżdżał do Petersburga. Przed pałacem biskupim zebrane były tłumy ogromne, a także rozjęzione, także zrozpaczone, że serca się rwaly. Tłumy te wiodły karetę, wiozącą X. biskupa do dworca. Każdy chciał żegnać ukochanego pasterza, każdy chciał go widzieć. Okrzyki na jego sławę, mięszały się z wołaniami rozpaczliwymi. Karetę zatrzymywano co chwila, tłumy nie chciały puścić X. Zwierowicza. Kobiety mdały; inne modliły się w głos, wołając: rozstąpić się niebios!...

Biskup żegnając wszystkich serdecznie i błogosławiąc, polecał nam opiekę nad dziełtawą nieszczęśliwą...

Policja nie umiała sobie dać rady i musiała ustąpić przed żywiołową silą tłumów, które odprowadziły swego pasterza aż na dworzec.

Dzisiejszy dzień dla Wilna — to dzień Boży! bolesny i ciężki, ale wspinały i krzepiały serca tą spełnioną ofiarą biskupa i tym majestatycznym objawem przywiązania i miłości ludu wileńskiego do Kościoła katolickiego.

Padł ofiarą biskup, lecz zapewnił tryumf Kościołowi. Odebrano dwa tysiące działek ze szkółek prawosławnych, przez popów prowadzonych...

Opiekę nad dziełtawą naszą zlecił nam X. biskup Zwierowicz, stąd odjeżdżając.

Ach, chcemy mu być posłuszni i chęci mamy najlepsze. Lecz jakże wielkie trudności! Obostrzenia coraz większe. Rewizye ciągłe. Każdego dnia nowa wiadomość, która boli.

Boże! Boże! Czemu tak długo nie wysłuchujesz nas!

O dalszych losach X. biskupa Zwierowicza nie wiadomo, jak i o tem, czy wróci napowrót do swej dycezyi. To ostatnie więcej, jak wątpliwe, niestety...

Wyrok śmierci na Jezusa Chrystusa.

W kaplicy Caserya znajduje się płyta, która ma nieoszacowaną wartość dla całej ludzkości. Oto wyritym jest na niej wydany przez Pilata wyrok śmierci na Jezusa Chrystusa w pierwotnym tekście starohebrajskim. Według tłumaczenia komisji stowarzyszenia sztuk pięknych w Paryżu tekst tego wyroku jest następujący:

Wyrok wypowiedziany przez Pontiusa Pilata, namiestnika niższej Galilei, że Jezus z Nazaretu ma uleść karze śmierci krzyżowej.

W siedmiastym roku panowania Cesarza Tyberjusza i w 25 dniu miesiąca marca w świętem mieście Jeruzalem, kiedy Ananias był kapłanem a Kaiphas arcykapłanem, Pontius Pilatus, namiestnik niższej Galilei, stądzący na stolicy Paetona, skazuje Jezusa z Nazaretu na śmierć krzyżową pomiędzy dwoma łotrami, ponieważ wielkie i notoryczne świadectwa ludu mówią, że:

- 1) Jezus jest uwodzicielem.
- 2) Jezus jest buntownikiem.
- 3) Jezus jest wrogiem prawa.
- 4) Jezus nazywa siebie fałszywie Synem Bożym.
- 5) Jezus nazywa siebie fałszywie królem Izraelskim.
- 6) Jezus wszedł do świątyni na czele tłumy niosącego palmy w rękach.

Każde pierwszemu centurjonowi Quirynowi Corneliuszowi zaprowadzić na miejsce stracenia, zabrania wszystkim biednym i bogatym przeszkadzać śmierci Jezusa. Świadkowie, którzy podpisali wyrok przeciw Jezusowi, są:

- 1) Daniel Robani, faryzeusz.
- 2) Jan Zarathel.
- 3) Rafael Robani.
- 4) Caper, uczony w Piśmie.

Jezus będzie prowadzony z Jeruzalem przez bramę Sarena.

Obok tekstu jest uwaga: „Taką samą płytę wysłano do każdego plemienia”. Dotychczas jednak niewiadomo, co się stało z temi płytami.

Po zjeździe w Wenecyi.

Włoski minister spraw zagranicznych, Prinetti, po uczucie, wydanej w Wenecyi na cześć kanclerza niemieckiego, hr. Bülowa, powrócił do Rzymu, gdzie zdał królowi sprawozdanie z konferencji weneckich. Król miał być podobno, równie jak Prinetti, zadowolony z wyniku spotkania się dwóch ministrów i gratulował nawet Prinetti'emu.

Jaki jest wynik owego zjazdu, nie wiadomo oczywiście na razie, możemy powtórzyć tylko to, co ogłosiła półurzędowa „Agenzia Italiana” rozstrzelonemi czcionkami. „Według wiadomości, które nadeszły z Wenecyi — twierdzi „Agenzia Italiana” — polityczne znaczenie wypadku tego nie ulega wątpliwości. Rozmowa kanclerza rzeszy z ministrem Prinettim miała jak najserdeczniejszy charakter. Obydwaj mężowie stanu mogli stwierdzić fakt, że po obu stronach istnieje silne i otwarte życzenie, ażeby ściśle stosunki pomiędzy obydwojma sprzymierzonymi państwami w całej pełni utrzymać, a dalej, że poważne trudności nie stoją w drodze do zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Niemcami a Włochami.”

„Tribuna” przyznając, że interesy Włoch w dzisiejszym systemie politycznym doznają dostatecznego uwzględnienia, zaznacza, że Włochom głównie zależy na utrzymaniu „status quo” na morzu Śródziemnym i Adryackim i że tutaj nie może zająć najmniejsza nawet zmiana bez wiedzy Włoch. W sprawie traktatów handlowych uczyniła „Tribuna” zajmujące rewelacje, że mianowicie kanclerz niemiecki hr. Bülow ofiarował Włochom swoje usługi celem nakłonienia Austro-Węgier, ażeby poszły za przykładem Włoch i nie utrudniały rokowań. Jeżeli uwzględnimy pojedynczość i daleko, za daleko często idącą skłonność do ustępstw ze strony Austrii, to musimy przyjąć do wniosku, że chodzi tutaj o wymuszenie na monarchii austro-węgierskiej nowych ofiar, które potem w delegacjach będziemy musieli przyjąć jako dobrodziejstwa trójprzymierza. Na końcu swojego artykułu konstatuje „Tribuna”, że Prinetti zapewnił Włochom obok pokoju cały szereg innych, nieocenionych korzyści.

Wogóle podnieść należy jako fakt znamienity, że prasa włoska występuje tym razem z żądaniami o wiele energiczniej, niż dawniej z powodu odnowienia trójprzymierza. I tak „Popolo Romano” wyraźnie powiada, że stosunki polityczne zmieniły się obecnie, że więc Niemcy i Austro Węgry muszą uwzględnić i zastosować się do tych zmian, co — jak powiada wspomniane pismo — „rozumie się samo przez się”. Z traktatów handlowych, o ile one dotyczą Włoch, musi, zdaniem „Popolo Romano”, zostać usuniętem wszystko, co miaoby cechę porozumienia się przeciwko Francyi.

Z pism niemieckich dobra zwykłe mająca informację berlińska „Post” stwierdza bez ogródek, że odnowienie trójprzymierza uważać można za zawnione. Hr. Bülow miał oświadczyć wobec Prinetti'ego, że zbyt daleko idące żądania agraryuszów niemieckich co do obłożenia cłem produktów rolnych, importowanych do Rzeszy niemieckiej z Włoch, rząd niemiecki energicznie ode-

prze, celem łatwego zawarcia traktatu handlowego z Włochami i odnowienia przymierza. I znowu wobec tej rewelacji zaznaczyć musimy, że Austria, której interesy handlowe o wiele więcej są zagrożone przez projekt nowej niemieckiej taryfy cłowej, nie otrzymała z Berlina żadnej uspokajającej deklaracji, pomimo że przemysłowcy i rolnicy w Austrii z równą energią oświadczyli się przeciwko nowej niemieckiej taryfie cłowej.

W państwach poza trójprzymierzem stojących prasa wyraża zdanie, iż trójprzymierze nie jest już dla Włoch żywotną sprawą. „Daily Telegraph” wypowiada nawet zdanie, że odnowione przymierze z Włochami nie przyniesie nic więcej nad włoską neutralność. Z tych głosów prasy europejskiej widać, że Włochy po licznych doświadczeniach z trójprzymierzem zdołały się pozbyć ślepej wiary w politykę gabinetu berlińskiego i zaczynają iść własnymi drogami. A w Austrii? Tutaj pomimo dotkliwych nauk, pomimo ostrzegających głosów ze strony większości słowiańskiej, odbywa się dalej bezpłodna praca dla Niemiec.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Według doniesienia do „Berl. Tageblattu” misja hrabiego Posadowskyego u południowych państw niemieckich, w sprawie ustawy cłowej i taryfowej nie upełniła się. Zdołano się tylko ugodzić co do reformy ustawy gieldowej — natomiast oparły się Bawaria, Badenia i Wyrtembergia podwyższeniu cef. — Sytuacja dla p. Bülowa staje się coraz trudniejsza.

— Lipak, 4 kwietnia. Senat rzeszy odrzucił dziś rewizyą wyroku procesu, wytoczonego d. 12 września przeciwko 60 gimnazystom o należenie do tajnych Towarzystw.

Wojna Anglo-Transwaalska. Jenerał Walter Kitchener donosi głównodowodzącemu Kitchenerowi, że wysłał dnia 31 marca silny rekonesans ku rzece Hart. Wojsko zetknęło się niebawem z burami i ścigało ich na przestrzeń 8 mil. Nagle zjawiły się posiłki, które z boku uderzyły na Anglików. Anglicy byli zmuszeni zająć stanowisko obronne. Burowie nie zdołali Anglików stamtąd wyprzeć, lecz jeden angielski oddział został wystrzelany co do nogi, inne ciężkie miały straty. Burowie następnie się cofnęli. — Burów w sile 1500 ludzi prowadzili Delarey i Kemp.

— Kronstadt, 4 kwietnia. Delarey i Kemp są u Stejna.

Z Ziemi Polskich. (Nowy ukaz rosyjski). Rosyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza, że przy wstąpieniu do służby wojskowej i do wojska, osoby wyznania „nieprawosławnego” winny składać przysięgę w języku rosyjskim. — Wobec tego ukazu, biskupów w Królestwie czeka nowy zatarg z czynownictwem, które operując się w ukazie — będzie usiłowało zaprowadzić w kościołach przysięgi po rosyjsku. Nowy ukaz burzy to, co biskupi saraz w drugim roku panowania cara Mikołaja II wywalczyli, to jest zezwolenie władz miejscowych, by przysięgę krzyża przyjmowali w tym języku, jaki rozumie i jakiego chce składający przysięgę.

Z Zaboru rosyjskiego. Warszawa

wa, 4 kwietnia. Biskupem diecezji wrocławskiej mianowany dotychczasowy administrator diecezji sandomirskiej ksiądz dr. Zisizowiecki.

Austria. Wiedeń, 3 kwietnia. Firma Skody w Pilźnie wykończyła nowe działo z niklu i stali. Prócz tego inny jeszcze model będzie sporządzony i będą czynione próby. W danym razie za półtora roku uchwalone być ma zakupno nowych dział. Kredyt rozłożony będzie na 3 do 4 lat.

— Wiedeń, 3 kwietnia. Obaj prezydenci ministrów Szell i Koerber konferowali dziś w południe w sprawie autonomicznej taryfy cłowej. Obrady obu ministrów dziś nie zostały ukończone i będą ukończone w przyszłym tygodniu w Budapeszcie. Dr. Koerber uda się w tym celu do Budapesztu. Obaj ministrowie zgodzili się na to, żeby przedłożyć parlamentowi prośbę o wybór deputacji, któreby się zebrały z końcem kwietnia.

— Wiedeń, 3 kwietnia. W południe w Biegu odbyła się rada ministrów pod przewodnictwem cesarza; miano ustalić wspólny budżet monarchii na r. 1902.

— Rjeka, 3 kwietnia. Robotnicy młyna ryżowego przyjęli propozycję dyrektora, przynajmniej 30 halerzy podwyższenia płacy tym robotnikom, którzy rano zgłoszą się do pracy. Iani robotnicy ruszyli przed tę fabrykę, powybijali w niej szyby i zaatakowali policyanta. Dla przywrócenia porządku, wyruszyło wojsko. Demonstranci ruszyli na Corso i rozbijali tam latarnie gazowe. Policja ich rozproszyła. — Po południu usiłowało kilkuset strejkujących zatrzymać kolej elektryczną na placu Elżbiety, ale policja ich rozprędziła. Kilka grup demonstrantów przeciągało ulicami, wskutek czego sklepy były zamknięte. Do wieczora nie przyszło nigdzie do większych zaburzeń. Wojsko stoi w pogotowiu. — W Towarzystwie żegluga „Adria” strejk palaczy trwa dalej.

— Rjeka, 3 kwietnia. Strejk trwa dalej. — Obcych robotników przymusowo odstawiono do domu.

— Wiedeń, 3 kwietnia. Prezes Koła polskiego, Jaworski, zawezwał wszystkich członków Koła, aby się stawili w pełnym komplecie zaraz na pierwszym posiedzeniu Izby 8 kwietnia. Niektórzy członkowie parlamentarnej komisji Koła bawią już w Wiedniu.

Hiszpania. Madryt, 4 kwietnia. Policja rozwiązała pewne antyklerykalne zgromadzenie, na którym przyszło do kłótni. Tłum opuścił hałasując zgromadzenie. Aresztowano 60 osób za okrzyki antypaństwowe. Część tłumu pociągnęła przed klasztor jezuicki i rzuciła na klasztor kamieniami.

— Madryt, 3 kwietnia. Kortezy otworzone dziś. Marszałkiem wybrano markiza Vega d'Armijo.

Turecja. Konstantynopol, 4 kwietnia. W Smyrnie zmobilizowano 6 batalionów — dwa bataliony wysłano do Saloniki.

— Z Ueskuob donoszą, że obawiać się należy rozruchów antychrześcijańskich. Władze tureckie gromadzą wojsko ku o-

chronie chrześcijańskiej ludności. — Oby nie w innym celu.

Kilka uwag

o rozwoju i organizacji spółek polskich pod panowaniem pruskim.

napisał Dr. Kusztelan.

Wyraźnie patron sam siebie tutaj obwinia i zarazem stara się uniewinnić... zupełnie zbytecznie.

Kto miał sposobność przypatrzenia się z bliska działalności X. patrona Szamarzewskiego, ten przyszedł, że pełnił on swe obowiązki tak gorliwie, tak umiejętnie i z takim zamiłowaniem, jakby tego i najsowiej opłacany patron nie mógłby nigdy lepiej wykonać.

X. patron Szamarzewski, nie chcąc pozostawić spółek bez opieki i nadzoru, wystąpił równocześnie z propozycjami, jak ma być zastąpiony dotychczasowy jego urząd. W liście napisanym do komitetu dnia 18 października 1883 taką proponuje organizację:

„Najracjonalniej odpowie się naszym potrzebom teraz i w przyszłości, jeżeli się całą opiekę nad spółkami przeleje na komitet, który będąc otoczony nie jednym dotychczasowym patronem, ale całym zastępem biegłych rewizorów i instruktorów, ze wszelką świadomością będzie mógł czuwać nad rozwojem każdej spółki. Tylko takie urządzenie może odpowiadać naszym potrzebom, a zastąpienie patrona przez komitet i rewizorów będzie prawdziwym zbawczym postępowaniem w organizacji spółek. Nie wątpię, że spółki wtedy nigdy bez umiejętnej pomocy nie będą, która ich rozwój zabezpieczy. Dla rzeczywistego dobra spółek z radością oczekuję najbliższego sejmiku, mającego się odbyć w Trzemesznie, na którym zwołując instytucję patronatu, delegacji spółek stworzą istniejącą instytucję rewizorów, przelewając prawa patronatu, na komitet związku spółek zarobkowych. Przy takiej organizacji Związek stanie się koniecznym i nigdy, dopóki istnieje będzie, zachwiać się nie może.”

W skutek tego oświadczenia X. Szamarzewskiego, zastanawiał się komitet na kilku posiedzeniach nad kwestją patrona.

Z jednej strony uznawał, że X. patron Szamarzewski był niewątpliwie przeciwnikiem pracy, z drugiej zaś strony był przekonany, że odpowiedzialnej osobistości na patrona nie znajdzie. Postanowił przeto komitet zrobić ulgę X. Szamarzewskiemu w pracy patronackiej przez odjęcie mu pewnych funkcji i zaprowadzenie instytucji rewizorów, oraz przez udzielenie sekretarza komitetu, który przejąłby korespondencję patrona.

Na urząd ten uproszono p. Feliksa Rakowskiego, dyrektora Banku Przemysłowców miasta Poznania.

Komitet zajął się następnie odpowiednią zmianą ustaw Związku, aby sprawę Patronatu, jako najważniejszą, przedłożyć pod obrady na sejmiku w Trzemesznie d. 4 i 5 grudnia 1883 r.

Sprawą tą, gdy wiadomość przesła-

ła do publiczności o zamiarze usunięcia się X. Szamarzewskiego, zajęła się także prasa nasza i jednomyślnie wypowiedziała przekonanie, że spółki nasze potrzebują pomocy i opieki patrona i nie obędą się bez niej.

Tego samego zapatrywania byli delegaci na sejmiku Trzemeszńskim, a patron X. Szamarzewski ustępując naciskowi opinii i prośbom spółek, wynurzoną przez wymowne usta X. dziekana Antoniewicza z Błyna, przyrzekł nadal pełnić urząd patrona, lecz z przydaniem mu do pomocy rewizorów.

Po wyprowadzeniu instrukcji dla rewizorów przez X. Szamarzewskiego, została instytucja rewizorów przyjęta do organizacji Związku na sejmiku Miłosławskim dnia 15 października 1884 r.

Patronowi przysługujące prawo rewidowania wszystkich spółek, a do pomocy dodano mu tymczasowo 9 rewizorów wybranych z pośród członków komitetu i najwybitniejszych członków zarządów wzorowo prowadzonych spółek. W ciągu 1885 r. zrewidowano przez rewizorów 34 spółki — protokoły rewizyjne przesyłano patronowi, który następnie wytkniął przez rewizorów nieformalności i niedostatki wymieniał w swym sprawozdaniu za rok 1885 na sejmiku w Poznaniu.

Zaprowadzenie rewizorów nie przyniosło jednakże pożądanego skutku. Znaczna część spółek nie pozwoliła u siebie dokonywać rewizji. Rozmaite ku temu były powody. Jedne spółki składały się z przetrwałych dla siebie rewizorów nie uważały za przyczynę czy to konkurencyjnych czy niewłaściwej atmosfery, za odpowiednich, inne odmawiały przyjęcia rewizora bez podania nawet powodu. Spółka, która uważała się za większą, miała to za ujmę, gdy przeznaczono dla niej na rewizora członka zarządu, acz wzorowo prowadzonej, jednakże w rozmiarach, mniejszej spółki.

W sprawozdaniu za rok 1886 zaznacza patron, że jeszcze tylko trzech rewizorów pełniło swe funkcje. Do poprzednio podanych trudności doszły jeszcze inne, a mianowicie, że kilku rewizorów powołano na samodzielne stanowiska duchowne, a z nowego pola pracy uwolnić się nie mogli, inni znowu, obciążeni pracą osobistą swego zawodu, nie zrewidowali przeznaczonych sobie spółek.

Gdy nadto i X. patron Szamarzewski został w 1886 r., z zwolnieniem walki kulturalnej, powołany na proboszcza do Ostrowa, parafii rozległej i licznej, spółki zostały niejako osieroczone. Książę patron Szamarzewski w swym sprawozdaniu za rok 1886 sam tak charakteryzuje swą czynność:

„Z początkiem roku 1886 patron rewidował spółki w Prusach Zachodnich, organizował wewnętrzne stosunki spółek, służył radą i wskazówkami w kwestiach prawnych i administracyjnych, zaopatrywał spółki w potrzebne księgi kasowe, pośredniczył.”

Czynność ta wybitna dla spółek sięgała do 1 września 1886 r. Od 1 września 1886 r. działanie Patrona zostało zwicnięte, bo powołany do pracy w bar-

dzo licznej parafii, nie mógł sprawić spółek z dawniejszą gorliwością służyć.”

Sprawę patronatu postawiono na porządek obrad sejmiku, który się odbył w Gnieźnie dnia 11 i 12 października 1887 r. Gdy jednakże X. Szamarzewski przyrzekł i nadal opiekować się spółkami, przeto, ponieważ, jak referent w tej sprawie X. Wawrzyniak z Sremu zaznaczył, że „X. patron Szamarzewski nie zawieździe nigdy nadziei spółek, z którymi się zrósti, jak spółki z nazwiskiem jego zrósti,” uchwalono jedynie, aby poczynić X. patronowi wszelkie możliwe ulgi, a mianowicie, aby wszelkie prace wydawnictwa, sprawozdania, dostarczanie druków, załatwianie korespondencji, i t. p. przelać na komitet Związku Spółek Zarobkowych. Nadto dodano X. patronowi pomocnika w osobie X. Wawrzyniaka, jako wicepatrona.

Komitet wywiązał się z danego sobie polecenia w ten sposób, że przekazane sobie prace przelał na prezesa w komitecie, którym, po ustąpieniu sędziego Łyskowskiego w 1885 roku, został wybrany, na wniosek X. patrona Szamarzewskiego, dr. Kusztelan, zasiadający w komitecie od 1882 roku.

Wystąpienie z komitetu sędziego Łyskowskiego było dla Związku dotkliwą stratą. Sędzia Łyskowski należał do komitetu nie tylko od samego początku założenia Związku, ale nadto był jednym z głównych inicjatorów tegoż Związku. Zmuszony dla politycznych względów ustąpić z stanowiska sędziego w Brodnicy, oddał się zawodowi bankierskiemu. Pierwszych wiadomości swego nowego zawodu nabrał w centralnym banku związkowym niemieckich Spółek zarobkowych w Berlinie. Tutaj miał sposobność bliżej zetknąć się i poznać z Schulzem z Dölitzsch.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 5 kwietnia

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku.

* Najprzew. X. Arcypasterz zamianował X. dziekana Pągowskiego z Wyszanowa radcą duchownym ad honores.

* Na chleb św. Antoniego J. Z. z Boruszyna 1 mk. N. N. zebrane w Czarniejewie 2,50 mk. Razem złożono 51,60 mk.

* Z Miłosławia donoszą do „Posener Tageblattu,” że miała się tam odbyć uroczystość poświęcenia nowo zbudowanej baraki dla uczniów szkoły katolickiej. Wszyscy członkowie dozoru szkolnego odmówili udziału w niej, nie podpisując kurendy, zapraszającej ich na nią. Wiadomo, że w Miłosławiu panują podobnie „młoc” stosunki szkolne, jak w Wrześni.

* Poznań. (Urząd stanu cywilnego, dnia 3 kwietnia r. b.) Zapowiedzi: Kowal R. Hetmann z M. Urban. Mularz W. Fiedler z A. Gutknecht. Kupiec F. Kadisch z S. Ryczywoł. Stolarz R. Mates z B. Gaglin urod. Ziebarth. — Śluby: Sekretarz wojsk. O. Poersack z H. Krauze. Kupiec L. Herrnstadt z M. Cohn. — Uroczyny. Syna: Okulista dr. R. Dahmer. Robotnik Andrzej Ożyż. Mistrz szewski St. Rączkiewicz. Robotnik Ign. Nowacki. Gospodarz R. Koerth.

watrzające przepowiednie, król zaś przybladł i mgłą mu zasłodził oblicze.

Nieustraszony kaznodzieja widział wrazenie słów, słyszał szmer głuchy niezadowolenia, lecz widział, że jeszcze nie skruszona zaślepiła pewnością siebie, więc podniósł obie dłonie do góry i głosem wielkim wołał:

„Bądźcie nieprzyjaciółom waszym służyli, jako pismo święte przygrają, w głodzie, w pragnieniu, w obnażeniu i we wszystkim niedostatku. I włożą jarzmo żelazne na szyje wasze, przeto iżeście nie służyli Panu Bogu swemu, gardziliście i kapłanem i królem i innym przełożonym, wolnością się Białąską pokrywając, a jarzma wdzęcnego Chrystusowego posłuszeństwa nosić nie chcecie.”

Głos proroka kaznodziei był tak przejmujący, słowa siłą swą tak przygnębiały, że nawet najzuchwalsi osłupieni byli. I stała się cisza, jakby cisza przed burzą. Kto wie, czyby burza nie była wybuchła i który z tych butnych i dumnych rycezy nie był zniewał się światłymi niebacznością słowem, lecz uwaga nagle odwróciła się w inną stronę, bo oto przy drzwiach katedry wszczęło się zamieszanie i rozgwar. Przez tłum przeciskał się mąż wyniosłej postawy, otoczony kilkunastu rycerzami. W ręku podniesionem trzymał list i szedł przez tłum, który mu ustępował z drogi wprost do króla. Rycerzem tym był Jan Piotr Sapieha, wysłany z pola walki przez Chodkiewicza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Na przedmurzu chrześcijaństwa.

3 Powieść historyczna z początku XVII wieku.

(Ciąg dalszy.)

„Zjeżdżacie się wielkimi kupami jeźdźców i pieszych, jako na wojnę, nie na naradę i ukracanie to, czemu się nie małe wojsko uchwycić podobno mogło... Wiele — według proroka — siejcie, a mało zbieracie. Na pobory narzekacie, a te większe utraty na takim zamieszaniu podejmujecie. Przeto czujcie o takiej pladze Boskiej nad wami, iż Pan Bóg dopuścił pomieszenie rad i rozmów waszych, iż widząc, nie widzicie, chcąc co czynić, nie nie czynicie. Co we dnie zrobicie, to się w nocy obali i błogosławieństwa żadnego z waszych rad i sejmów nie macie!”

Tu już pomruk powstał, a co gorętszy trząsk szablą, aż król zasłuchany w słowa kaznodziei powiódł okiem po zgromadzeniu i utkwiał w Djabie Stadnickim, rwącym się nad wszystkich, lecz poskromiając on pod wzrokiem pana.

Kaznodzieja niezważał na te znaki niezadowolenia a kazał dalej, jakby w proroczym natchnieniu:

„Nastąpi postronny nieprzyjaciół waszy się za waszą niezgodę i mówić będzie: „Rozdzieliło się serce ich, teraz pogina!” I czasu tak dobrego do waszego złego, a na swoje tyranstwo pogodnego nie omieszkaj. Czekaj na to

ten, co nam źle życzy, a będzie mówił: teraz je pożeramy, teraz pośliznęła się noga ich, odjąć (tyle co obronić) się nam nie mogą.

I ta niezgoda przewidywała na was niewolę, w której wolności wasze utoną i w śmiech się obróci.”

Ziemia i księstwa wielkie, które się z koroną zjednoczyły i w jedno ciało zrosły, odpadną i rozetrwają się dla waszej niezgody muszą, przy których teraz potężna być może ręka i moc wasza nieprzyjaciółom straszliwa. I będziecie jako wdowa osierociła, wy, coście drugie narody rządali. I będziecie ku pośmiewchu i uraganiu nieprzyjaciółom swoim.

Język swój, w którym samym to królestwo między wielkimi onemi słowiańskimi wolne zostało, i naród swój pogubić i ostatki tego narodu, tak starego i po świecie szeroko rozkwitłego, potracicie i w obcy się naród, który was nienawidzi, obrócicie, jako się inszym przydało (tyle co: przytrafiło).

Bądźcie nie tylko bez pana ziemi swojej i bez wybierania jego, ale też bez ojczyzny i królestwa swego, wygnajcy wszędzie nędzni, wzgardzeni, ubodzy włóczędzy, których popychać nogami, tam gdzie was pierwszej wazono, będą. Gdzie się na taką drugą ojczyznę zdobędziecie, w której byście taką sławę, takie dostatki, pieniądze, skarby i ozdoby i rozkosze mieć mogli? Urodził li się wam i synom

waszym taka druga matka? Jako tę straciecie, już o drugiej nie myśleć!”

Słowa te z potęgą natchnionego proroka wyrzeczone padały jak gromy na to świetne zebranie wielkich mężów, zwycięzców w tyłu bitwach, dumnych możnowładców, którzy czuli się być silnymi sami bez pomocy Rzeczypospolitej sięgać po carskie korony, po księstwa włoskie. Ażali to sen był, ażali w nieopamiętaniu mówił ten śmiały książę, ażali oślepił od blasku potęgi Rzeczypospolitej, ażali zawiść pomieszała mu rozum! Czyż nie widzi ich, czcła Rzeczypospolitej, ich, chwały i kości pańszczykowej tej ziemi — i poczęli sapać groźnie, waga pokreć, pierśi podawać naprzód, aby widział, jak potężny puklerz ma w nich Rzeczypospolita. Otrząść się pragnęli z potęgi proroczej, bijącej z słów kaznodziei, wpadającej na dno samej duszy, groźną miną i postawą pragnęli odstraszyć i proroka i złowieszczę wróżby, ale mimo wszystkiego szło im mrowie po ciele i stawał przed nimi straszny obraz, że ich prawnukowie mogliby kiedyś być wygnanymi i pogardzonymi wśród narodów. Tylko lekkomyślny, a zuchwały i niesforny Koreski miał uśmiech drwający na ustach, a niespokojny Djabek Stadnicki pragnął w żywe oczy uragać kaznodziei, i gdyby nie powaga bliskiego majestatu bluznałby słowem obelżywem.

Jan Zamojski zaś utkwiał źrenice w twarzy kaznodziei — i zdawał się wazyć, jak rycho sprawdzą się te groź-

Robotnik T. Witezak. Feldwebel R. Dürr.
Stolarz St. Kozłowski. Ślusarz M. Królikow-
ski. Niezam. M. — Górka: Robotnik J.
Kopa. Szwec J. Guszczynski. Rzeźnik Leon
Kreglewski. Robotnik J. Dadoleski. Stolarz
F. Czekowski. Kamieniarz Fran. Zakowski.
Niezam. K. — Umarli: P. Stritzke urodz.
Młoc 26 lat. Ogrodnik Ant. Kraszewski 35
lat. Maryan Michałowski 2 mies 7 dni. Prze-
łożona zakładu E. Stefani 91 lat. Szwaczka
St. Stankowska.

* Poznań. (Urząd stanu cywilnego, dnia 4 go kwietnia r. b.) Zapowiedzi: Robot. St. Nowak z P. Maciulak. Szewo L. Sobczyński z J. Landowicz. Robotnik P. Baumgaertner z M. Szymesak. Gospodarz A. Karasz z A. Rausch. Szewo W. Malecki z M. Tomaszewską. Czeladn. mularski M. Kędziora z M. Wiatr. Rzeźnik J. Wegner z Br. Jaworowską. — Urodziny. Syna. Policjant H. Deinert. Kancelista A. Bumzel. Instalator Franc. Karaszkiewicz. Pastor E. Scholz. Mistrz piekarski M. Przykućki. — Oórkę: Robotnik W. Grubba. Szewo M. Gniatczyński. Robotnik G. Bayer. Mularz M. Jung. Robotnik J. Fechner. — Umarli: St. Rebkowski 1 rok 7 mies. J. Switalska ur. Modrzyńska 35 lat. Mistrz malarski R. Zawadzki 42 lata. F. Kletta 4 lata 6 mies. Robot. M. Targoszyński 35 lat. Robotnik M. Gajewski 39 lat. H. Brzeski 3 lata.

* Uczeń gimnazyalny pilnie się uczący, co roku uzyskujący celne świadectwa i co roku otrzymujący promocje, nie ma pieniędzy na książki szkolne. Upraszamy przyjaźliół młodzieży o składki, które przyjmować będzie nasza ekspedycja, ulica Wodna 15.

* Osiemdziesięcioletni starzec z równie la-
ciwą żoną, zgłasza się do serc litościwych,
prosząc o wsparcie. Starzec jest od lat 4
sparaliżowanym i nie zarobić nie może. Pu-
kamy do serc miłosiernych, prosząc o skła-
dki. Bóg zapłać. Składki przyjmuje nasza
ekspedycja, ul. Wodna 15.

* Poznań. Zanosi się podobno na strejk murarzy, cieśli, blacharzy i krawców.

* Poznań. Rada miejska ustanowiła po datkach komunalny na ostatniem posiedzeniu. Podatek będzie wynosił 164 procent, p. Jaekel proponował 170 procent, p. dr. Lewiński 168 procent.

* Poznań. Niebawem ma być na Jerzycach rozpoczęta budowa VII szkoły miejskiej dla chłopców.

* Z teatru. Dziś niesłychanie ciekawa premiera: »Raz się tylko żyje!«, farsa w 6 obrazach przez L. Steina obficie ilustrowana śpiewami i kupletami. Wesoły ten utwór zyska z pewnością poklask u nas, tak samo jak w Wiedniu i Berlinie, gdzie bezustannie jest grywanym. — Jutro po południu o godzinie 5: »Wesela dwójka« operetka Lucieśa po cenach do połowy zniżonych, a wieczorem po raz drugi: »Raz się tylko żyje!«

W poniedziałek odegraną zostanie piękna operetka Edmunda Audrana: »Anioł szczęścia« (Bettina) po cenach znizowanych (abonamentowych). — We wtorek: »Raz się tylko żyje!« po raz trzeci. — Na środe dydaktyczna

przeznaczyła sztukę przerobioną z powieści
H. Sienkiewicza: »Arya Tułajbejowicz« po
benach do połowy saliskonych. — W najbliższy
czwartek odbędzie się benefis artystki na-
szej sceny, pani **Józefowiczowej**, na któ-
rym odegraną zostanie piękna i efektowna
sztuka ze śpiewami: »Wernyhora« z dyrekto-

rem Rygerem w roli Gonty. Benefisiantka prosi o zaznaczenie, że ze względów oszczędnościowych, aby nie bogacić poczty, od zwyczaju rozesyłania zaproszeń na swój be-

* Wybory do kas chorych. »Postępc do-
nosi, że w przyszłej reprezentacyi kasy cho-

tych nr. 3 bęǳemy liczyli według obecnego obliczenia w gronie pracodawców 12 reprezentantów i tyluż zastępców, w gronie pracowników 24 reprezentantów i tyluż zastępców. Niemcy 4 pracodawców i 8 pracowników.

niemcy 4, pracodawców 18, reprezentów 1
ówną liczbę zastępców. — Wybory wypadły
atem pomyślnie, można było zwyciężyć je-
zeze na Chwałkowic, lecz przy tej okła-

uchliwe i zawsze zwycięskie Chwalszewe
nie dopisało. Przepadliśmy także na Starym
Rynku.

* W ogrodzie zoologicznym odbędzie się dnia 12 kwietnia komers bismarckowski. Zapraszają nań p. Standy, dyrektor gminny.

* Parada przed cesarzem w tegorocznych
panewkach kornusów 2 i 5 oddziałów

manewrach korpusów 3 i 5 odbędzie się pod Markendorf, w pobliżu Frankfurtu nad Odra, powiat Lebus.

Kilkakrotnie mieliśmy powód twierdzić, że między warchołami wszechpolskimi a gazetami bakstastycznymi jakaś nieuprzejmość.

stnieje sympatya i niewytlomaczony stosunek. Brano nam to za złe, ale wcale to nie wpłynęło na naszą opinię, bo oto i teraz

nów z powodu naszych »wolnych braci« ten
nam stosunek się stwierdza. »Posener Zei-
ng« doskonale wie, na którą działalność zwróci

Kiedy się ich tajne zebrania odbywają. Muszą więc strony mieć pewne stosunki, inaczej takiej świadomości wytlumaczyć sobie nie można. Rewelacje »Posener Zeitung« o »wolnych braciach« po trochu zaniepokoiły opinią naszą. Najlepszy dowód, że nie prawda ona w społeczeństwie naszym nabytku takiej smiesznej organizacji, którą oczywiście hakatystyczne pisma pragną brać zupełnie na seryo. Skutkiem takiego położenia rzeczy uważaliśmy za swój obowiązek, żeby tej sprawie bliżej się przypatrzyć a rezultat naszych dochodzeń podajemy dla uspokojenia do publicznej wiadomości. Zjawił się tu rzeczywiście jakiś »wolny brat«. Przybył z Galicji. Śledził dwa tygodnie w kocz policyjnej, ale ponieważ był tubylcem, nie mogła go policja wyłodzić. Pozostawiony bez sposobu życia młodzienc, nie mogąc znaleźć adeptów składujących dla swej »organizacji«, postanowił urządzić handelek »dokumentami organizacji wolnych braci«. Zdaje się, że jeden egzemplarz dostał się do »Posener Zeitung«, myśmy widzieli drugi, kupiony za sumę starzącą na wyjazd natychmiastowy »wolnego brata« za granicę. Kiedy go zapytano, co myśli o tej organizacji, powiedział szczerze, że to głupstwo, ale że ludzie teraz na takie rzeczy powąrowani, więc i on poszedł na lep głupstwa. Ale tu w Księstwie mówił, niema co robić, materiału na »wolnych braci« nie ma i można z głodu umrzeć. Radzono mu tedy, żeby czemprędzej wrócił pod ciemną gwiazdę, z pod której przybył i na oczy się nikomu nie pokazywał. To też pewno zrobił. Niechże to stwierdzą lepiej poinformowane pisma hakatystyczne, zwłaszcza zacieraający już z radością ręce organ, przypuszczający, że to jest nowy spisak i będzie pewno nowy procesik.

* Kuryer Polski wychodzący w Milwaukee donosi, że w tych dniach przybyło na parowcach 6685 osób z Europy do Ameryki. — Jest to niebywała dotąd liczba wychodźców.

* Rawicz. Na czas od 1 stycznia 1902 r. do grudnia 1907 wybrano panów Reineckiego i Laubego do izby rolniczej.

* Grodzisk. X. wikary Krupski otrzymał probostwo w Glinie. (—) Nauczyciel Osarneński otrzymał emeryturę po 27 latach służby. (—) »Gazeta Grodziska« przestała wychodzić z dniem 1 kwietnia.

* Janówlec. Do wyborów landszaftowych wybrano komisarzem wyborczym radcę landszaftowego pana Moszczeńskiego z Wiatrowa, jego zaś zastępcą p. Tuchołę z Marcinówka.

* Śrem. Gospodarz Kochanek sprzedał swe gospodarstwo gospodarzowi Jędrzejczakowi za 14,500 marek. (—) W nocy z 30—31 marca zmarł nagle w Białejewie czeladnik kowalski Łukasz Mikulski. Mówią, że zmarł skutkiem zaszczepienia.

* Leszno 3 kwietnia. Powiesił się tu w swem mieszkaniu malarz Röhr. Samobójca podobno zalewał zanosito robota. (—) Krawiec p. Ratajczak Stanisław nabył dom przy ulicy cesarza Fryderyka nr. 22 od krawca p. Kiwego.

* Trzeleń. Żydowska szkoła ma być zwinięta, bo chodzi tylko 8 dzieci do niej. Dzieci żydowskie mają chodzić do szkoły ewangelickiej.

* Wągrówiec. Przy uzupełniających wyborach do rady miejskiej wybrano tylko Niemców.

* Z powiatu bydgoskiego piszą do Bromberger Tageblattu, że w Mąkowsaku (wsł. przeważnie polskiej Red) robi nieczysty podstępny postęp. Przed trzema laty oworzono tam ewangelicką szkołę, a w zeszłym roku pobudowano kościół ewangelicki, ponieważ Polacy nie chcieli na cel ten sprzedać placu, przeto kościół stanął na gruncie przy szkole. (—) W tych dniach osiedlił się tam niemiecki lekarz dr. Wiesenberga z Meklemburgii i dostał koncesyę do założenia apteki. (—) W październiku ma tam być ustanowiony żandarm. Brygada nabyła plac dziedzica Barlika i pobuduje na nim dom dla żandarma, gdyż Polacy nie chcą wydźwignąć żandarmowi mieszkania. (—) W Dzielnicy sprzedał gospodarz Getka, Polak, swoją posiadłość, zawierającą przeszło 260 mórg za 6,500 marek Niemcowi. Również w Łucznicy sprzedał gościnny karczmę Niemcowi. — Polacy ponabylali w ostatnim czasie w tej ziemi wiele posiadłości od Niemców. Około 200 mórg ziemi przeszło w polskie ręce, nie licząc mniejszych chałupników.

* Gliwice. Maszynista Jmfiella skaleczył się ciężko pchnięciem noża w mieszkaniu stolarza, Piechocka Marya Walka. Rana zdaje się być śmiertelną. Imiellę aresztowano.

* Wrocław, 4-go kwietnia. Dziś stracono chulackiego. Schulke był zamordował d. 13 września ubiegłego roku swego towarzysza obotnika Wiesnera.

* Feszt. Koloman Nagy, jeden z najwybitniejszych młodych rzeźbiarzy węgierskich stał się ofiarą tragicznego wypadku. Nagy, którego jedna z prac otrzymała niedawno pierwszą nagrodę, pracował nad nowym dzie-

Kiedy się ich tajne zebrania odbywają. Muszą więc strony mieć pewne stosunki, inaczej takiej świadomości wytlumaczyć sobie nie można. Rewelacje »Posener Zeitung« o »wolnych braciach« po trochu zaniepokoiły opinią naszą. Najlepszy dowód, że nie prawda ona w społeczeństwie naszym nabytku takiej smiesznej organizacji, którą oczywiście hakatystyczne pisma pragną brać zupełnie na seryo. Skutkiem takiego położenia rzeczy uważaliśmy za swój obowiązek, żeby tej sprawie bliżej się przypatrzyć a rezultat naszych dochodzeń podajemy dla uspokojenia do publicznej wiadomości. Zjawił się tu rzeczywiście jakiś »wolny brat.« Przybył z Galicji. Sledził dwa tygodnie w kocz policyjnej, ale ponieważ był tubylicem, nie mogła go policja wyłodzić. Pozostawiony bez sposobu życia młodziemiec, nie mogąc znaleźć adeptów składujących dla swej »organizacji«, postanowił urządzić handelek »dokumentami organizacji wolnych braci.« Zdaje się, że jeden egzemplarz dostał się do »Posener Zeitung«, myśmy widzieli drugą, kupioną za sumę starzącą na wyjazd natychmiastowy »wolnego brata« za granicę. Kiedy go zapytano, co myśli o tej organizacji, powiedział szczerze, że to głupstwo, ale że ludzie teraz na takie rzeczy powągowani, więc i on poszedł na lep głupstwa. Ale tu w Księstwie mówił, niema co robić, materiału na »wolnych braci« nie ma i można z głodu umrzeć. Radzono mu tedy, żeby czemprędzej wrócił pod ciemną gwiazdę, z pod której przybył i na oczy się nikomu nie pokazywał. To też pewno zrobił. Niechże to stwierdzą lepiej poinformowane pisma hakatystyczne, zwłaszcza zacieraający już z radością ręce organ, przypuszczający, że to jest nowy spisak i będzie pewno nowy procesik.

* Kuryer Polski wychodzący w Milwaukee donosi, że w tych dniach przybyło na parowcach 6685 osób z Europy do Ameryki. — Jest to niebywała dotąd liczba wychodźców.

* Rawicz. Na czas od 1 stycznia 1902 r. do grudnia 1907 wybrano panów Reineckiego i Laubego do izby rolniczej.

* Grodzisk. X. wikary Krupski otrzymał probostwo w Glinie. (—) Nauczyciel Osarneński otrzymał emeryturę po 27 latach służby. (—) »Gazeta Grodziska« przestała wychodzić z dniem 1 kwietnia.

* Janówlec. Do wyborów landszaftowych wybrano komisarzem wyborczym radcę landszaftowego pana Moszczeńskiego z Wiatrowa, jego zaś zastępcą p. Tuchołę z Marcinówka.

* Śrem. Gospodarz Kochanek sprzedał swe gospodarstwo gospodarzowi Jędrzejczakowi za 14,500 marek. (—) W nocy z 30—31 marca zmarł nagle w Białejewie czeladnik kowalski Łukasz Mikulski. Mówią, że zmarł skutkiem zaszczepienia.

* Leszno 3 kwietnia. Powiesił się tu w swem mieszkaniu malarz Röhr. Samobójca podobno zalewał zasnęto robaka. (—) Krawiec p. Ratajczak Stanisław nabył dom przy ulicy cesarza Fryderyka nr. 22 od krawca p. Kiwego.

* Trzeleń. Żydowska szkoła ma być zwinięta, bo chodzi tylko 8 dzieci do niej. Dzieci żydowskie mają chodzić do szkoły ewangelickiej.

* Wągrówiec. Przy uzupełniających wyborach do rady miejskiej wybrano tylko Niemców.

* Z powiatu bydgoskiego piszą do Bromberger Tageblattu, że w Mąkowsaku (wsł. przeważnie polskiej Red) robi nieczysty pocieszający postęp. Przed trzema laty oworzono tam ewangelicką szkołę, a w zeszłym roku pobudowano kościół ewangelicki, ponieważ Polacy nie chcieli na cel ten sprzedać placu, przeto kościół stanął na gruncie przy szkole. (—) W tych dniach osiedlił się tam niemiecki lekarz dr. Wiesenberg z Meklemburgii i dostał koncesyę do założenia apteki. (—) W październiku ma tam być ustanowiony żandarm. Brygada nabyła plac dziedzica Barlika i pobuduje na nim dom dla żandarma, gdyż Polacy nie chcą wydźwignąć żandarmowi mieszkania. (—) W Dzielnicy sprzedał gospodarz Getka, Polak, swoją posiadłość, zawierającą przeszło 260 mórg za 6,500 marek Niemcowi. Również w Łuczynie sprzedał gościnny karczmę Niemcowi. — Polacy ponabylali w ostatnim czasie w tej ziemi wiele posiadłości od Niemców. Około 200 mórg ziemi przeszło w polskie ręce, nie licząc mniejszych chałupników.

* Gliwice. Maszynista Jmfiella skaleczył się mocno pchnięciem noża w mieszkaniu stolarza, Pieschocka Marya Walka. Rana zdaje się być śmiertelną. Imiellę aresztowano.

* Wrocław, 4-go kwietnia. Dziś stracono chudeckiego. Schulke był zamordował d. 13 września ubiegłego roku swego towarzysza obotnika Wiesnera.

* Feszt. Koloman Nagy, jeden z najwybitniejszych młodych rzeźbiarzy węgierskich stał się ofiarą tragicznego wypadku. Nagy, którego jedna z prac otrzymała niedawno pierwszą nagrodę, pracował nad nowym dzie-

tem, do którego jako modeli używał jagniąt. Jedno z nich zachorowało, a Nagy pielęgnował je sam i często je całował. I oto niespodzianie zachorował wśród objawów gorączkowych i musiał być przeniesiony do szpitala. Tam stwierdzono, że jagnię chore było na zarazę pyskową i raciocową i że Nagy, całując je, nabawił się tej choroby. Mimo opieki lekarskiej, Nagy uległ strasznym skutkom zarazy. — Niechaj to będzie przestroga dla innych.

* Wiedeń. Na sprzedajność prasy wiedeńskiej rzuca światło jaskrawe sprawa sądowa instytucji finansowej »Raten- und Rentenbank«, założonej w 1871 roku. Gdy instytucja zbankrutowała i bankructwo przyszło przed krutki, dowiedziano się wcale niebudujących rzeczy. I tak »Presse«, »Neue freie Presse« i »Tageblatt« otrzymały po 3,500 guldenów; »Fremdenblatt« dostał 1,500 guldenów. Gdy »Anglobank« puszczał świat swe osławione losy tureckie, »Tageblatt« otrzymał 32,000 guldenów, obie »Pressey« po 25,000 guld., »Montagsrevue« i »Fremdenblatt« po 12,000 guld.

* Nowa choroba. Lekarze zwracają uwagę, że winda, która stała się już niezbędną w gmachach znacznej wysokości, zaczyna wywoływać objawy chorobliwe, w razie częstego używania, zwłaszcza, jeśli jada bywa szybka, a zatrzymywania nagłe. Najlepsza nawet maszyna nie uchroni jadącego windy od wstrząśnień, które wywołują w nim zaburzenia równowagi, mogące stać się wprost bolesnymi przy nagłym spadaniu windy. Wstrząśnienia te oddziaływają jak choroba morską, na żołądek, lub głowę i wywołują zawroty, bóle głowy, torsye, a często i osłabienie działalności serca.

* Zatykanie tabaki stało się znów modne wśród arystokracji angielskiej, albowiem król Edward jest wielkim tego nątoğu zwolennikiem. W Londynie istnieje firma Fribourg i Frayn, która od lat dwustu blisko dostarcza stale tabaki arystokracji angielskiej. Książki firmy tej wykazują, że pod koniec panowania króla Jerzego nałóg ten zmniejszył się znacznie, a podczas rządów królowej Wiktorji zniknął zupełnie prawie. Obecnie zatykanie tabaki szerzy się i w mniej zamożnej klasie ludności, gdyż używane jest jako środek, przynoszący ulgę chorym na influenzę.

* Kalendarz. Niedziela, d. 6 kwietnia r. b. Celestyna. Wschód słońca o godz. 5, min. 24, zachód o godz. 6 min. 41.
Poniedziałek, d. 7 bm. Donata m.

Ruch w Towarzystwach.

* Miesięczne zebranie „Stowarzyszenia Drukarzy Polskich“ odbędzie się dziś, w sobotę, d. 5 kwietnia wieczorem o godz. 8 i pół w lokalu Tow. „Dom Kat.“ — Z powodu nadzwyczajnie ważnych spraw, stojących na porządku obrad, a mianowicie odczytu p. dr. Gandkowskiego „O higienie w zewodzie drukarskim“, udział wszystkich członków bardzo pożądanym.

Zarząd.

* Czołem! Wycieczka Oddziału Kolonistów „Sokoła“ Poznańskiego odbędzie się w niedzielę d. 6 bm. do Kostrzyna. Wyjazd o godz. 3. Punkt zborowy Dom Kat. O liczny udział uprasza.

Zarząd.

* Chrześcijański Związek zawodowy dla pracujących w drzewie. W niedzielę d. 8 bm. o godz. pół do 2 odbędzie się zwyczajne posiedzenie związku. Na porządku obrad wykład.

Zarząd.

* Czwierćroczne walne zebranie Towarzystwa handlarzy towarów spożywczych odbędzie się w niedzielę dnia 6 kwietnia w hotelu Ashim przy ulicy Wrocławskiej nr. 15 punktualnie o godz. 5 po południu. Na porządku obrad ważne sprawy. Goście handlarze mile widziani.

Zarząd.

* Zwyczajne zebranie Tow. polsko katolickiego Terminatorów pod wezw. św. Alojzego w Poznaniu odbędzie się w niedzielę dnia 6 kwietnia r. b. o godz. pół do 3 po południu w Domu św. Józefa. Na porządku dziennym zajmujący wykład oraz inne ważne sprawy. O liczny udział w zebraniu uprasza.

Zarząd.

* Czwierćroczne walne zebr. Tow. wstrzeżności „Jutrzenka“ odbędzie się w niedzielę d. 6 kwietnia wieczorem o godz. 7 i pół w lokalu św. Józefa. Na porządku obrad odczyt p. dr. Celchowskiego oraz sprawozdanie sekretarza, skarbnika i bibliotekarza.

Zarząd.

* Zwyczajne zebranie Tow. cechowej cześci szewskiej w Poznaniu odbędzie się w niedzielę d. 7 wieczorem o godz. 9 w lokalu p. Matuszewskiego przy ul. Koziej nr. 17. Na porządku obrad, odczyt, oraz inne ważne sprawy.

Zarząd.

* Czwierćroczne walne zebranie Katolick. Towarz. Rzemieślników Polskich w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek dnia 7 kwietnia r. b. wieczorem o godz. 8 i pół w lokalu Domu Katolickiego, św. Marcina nr. 69. Na porządku obrad sprawozdanie zarządu. Zarząd.

* Jerzyce. Czwierćroczne walne zebranie

Tow. Przem. w Jerzycach odbędzie się w przyszły poniedziałek d. 7 kwietnia o godz. 8 i pół wieczorem w lokalu Tow. u p. K. Wendlanda. Na porządku obrad odczyt.

Zarząd.

* Rataje. Zwyczajne zebranie Tow. Przem. odbędzie się w wtorek d. 8 kwietnia wieczorem o godz. 9 w oberży p. Stróżyka na Ratajach. Na porządku obrad odczyt.

Zarząd.

Obrona prawna.

* Panu A. w P. odpowiadamy: Zarobek niestały fantowany być tylko może, gdy go zarobkujący w dniu płatności nie zażąda, lecz u pracodawcy pozostanie. Zarobek stały podlega fantowaniu w każdym razie o ile 1000 mk. rocznie przekracza, a jeżeli zarobkujący stale jest angażowany — po czem takie stanowisko rozumiemy, które rozwiązane być tylko może po najmniej trzymiesięcznym wypowiedzeniu — to już zarobek podlega fantowaniu, o ile 1200 marek rocznie przechodzi.

Wiadomości literackie.

* „Wolnego Słowa“ wyszedł numer i zawiera następującą treść: Marya Turzyma: Wyzwolenie ekonomiczne kobiety. — K. Bujwidowa: Szkoła wydzielowa, liceum, czy gimnazjum żeńskie? — Helena Ławska: Strój robotczy. — Kronika. — Adela Bandrowska: Z poezyi ewangelicznych, „Kto śleje, słowo śleje“. — Wanda Dalecka: Niewieście dusze. — St. Łask: O hypokryzji.

Od Redakcyi.

* Panu K. H. w Mieszkowie: List nasz nie doszedł.

* Panu St. L. Mórę pruski zawiera 25,532 ary; ar = 100 metrów kwadratowych.

Sprawozdanie giełdowe.

Poznań, dnia 5 kwietnia 1902.

Pozłota niemiecka 4 proc.	102,40
dto. 8 i pół proc.	101,90
Pozłota pruska ukona 3 i pół pr.	101,80
dto. 8 proc.	92,80
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	102,70
dto. 8 i pół proc.	98,70
Listy rentowe poznańskie 4 proc.	103,60
dto. 8 i pół proc.	99,20
Renta włoska 4 proc.	100,80
Austriacka renta złota 4 proc.	102,90
Austriacka renta srebrna 4½ pr.	161,70
Listy zastawne polskie 4 i pół pr.	100,90
Renta węgierska złota 4 proc.	101,10
Banknoty francuskie za 100 fr.	81,50
Banknoty austriackie na 100 hal.	85,20
Banknoty rosyjskie za 100 rb.	216,20

Poznań, dnia 4-go kwietnia. (Targ na bydło.) Doprowadzono na targ i dowieziono: 32 bydłat — 281 świń — 110 cieląt — 22 owce — 11 kozy — 168 prosiąt.

 Płacono za otr. żywej wagi:

 Bydłota: Buhaje: I —, II 26—28, III 23—25 mk. Krowy: I 27—28 II 24—25, — III — 20—22, mk.

 Świnie: I 48—49, — II 46—47, — III 44—45 mk. Maciory 40—47 mk.

 Cielęta: I 43—45 — II 39—42 — III 30—35 mk.

 Owce: I — II 25—27 mk.

 Krowy mleczne za sztukę: I — do —, — II 160—220 mk.

 Warchlaki: za sztukę 36—60 mk.

 Prosięta za parę: 33—45 mk.

Poznań, dnia 4 kwietnia.

(Urzędowe sprawozdanie targowe komisaryj. targowej miasta Poznania.)

Inne artykuły.	Cena		
	najwyż.	najniż.	prześ.
	m. f.	m. f.	m.
Siłoma	9	8	8 50
Siłano	8	7	7 50
Kartofle	3	2 60	2 80
Wól. od łopaty.	1 30	1 20	1 25
Wól. od brzoza	1 20	1 10	1 15
Wieprzowina	1 40	1 30	1 35
Wiełecina	1 30	1 20	1 25
Skopowina	1 30	1 20	1 25
Monina	1 70	1 60	1 65
Łasto	2 40	2 20	2 30
Łój wołowy	1 20	1 10	1 15
Łaża za kopy	2 60	2 50	2 50

Giełda wrocławska, dn. 3 kwietnia

	Za 100 kilogramów.					
	dobry towar		średni towar		połedni. towar	
	najw. cena	najn. cena	najw. cena	najn. cena	najw. cena	najn. cena
	m. f.	m. f.	m. f.	m. f.	m. f.	m. f.
szeszeń biały	17 70	17 30	16 90	16 40	16 10	15 40
czarny	17 60	17 20	16 80	16 30	16	15 30
szeszenia łatowa	—	—	—	—	—	—
czarna	14 60	14 30	13 90	13 70	13 40	13 10
szara	14 20	13 30	12 90	12 40	11 90	11 40
czarna	14 80	14 50	14 40	14 30	13 70	13 50
szara	20	19	18	17	16	15
czarna	17 50	17	16 90	16 10	14	13 50

Bydgoszcz, 8 kwietnia. (Sprawozdanie zbytu handlowej.) Szeszenia 170—176 mr. Towar pośledni niżej notowania, najpiękniejszy nad notowania. Zyto zdrowy gatunek 146—158 mrk. Jęczmień podług gatunku 118—124 mr., dobry towar dla browaru 126—182 mr. Droch na paszę 135—145 mr., do gotowania 80—185 mr. Owies 140—142 mr., najpiękniejszy nad notowania.

Za wszelkie podane ogłoszenia i reklamy Redakcyi nie bierze odpowiedzialności.

Inne artykuły.	Cena			
	najwyż. m. 1.	najniż. m. 2.	prześr. m.	
Sioma	9	—	8	50
Sioma	8	—	7	50
za 100 kgr.	8	—	2	60
Karofle	1	30	1	20
Vol. od kopatki	1	30	1	20
Vol. od breznha	1	40	1	10
Wieprzowina	1	40	1	30
Olejczina	1	30	2	20
skopowina	1	30	1	20
Monina	1	70	1	60
dasz	2	40	2	20
Łój wołowy	1	20	1	10
olja za kopę	2	60	2	50

Za 100 kilogramów.												
	dobry towar				średni towar				postrzędni towar			
	br./w.		szn.		maj./w.		maj./szn.		maj./w.		maj./szn.	
	szn.	f.	szn.	f.	szn.	f.	szn.	f.	szn.	f.	szn.	f.
szonica biała . . .	17	70	17	30	16	90	16	40	16	10	16	40
" czarna . . .	17	60	17	20	16	80	16	30	16	-	15	30
szonica łatowa . . .	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
" czarna . . .	14	60	14	30	13	90	13	70	13	40	13	10
" szonka . . .	14	20	13	30	12	90	12	40	11	90	11	40
" czarna . . .	14	80	14	50	14	40	14	30	13	70	13	50
" szonka . . .	20	-	19	-	18	-	17	-	16	-	15	-
" szonka . . .	17	50	17	-	16	90	16	10	14	-	13	50



Dnia 3-go kwietnia rb. zasnął w Bogu nagle najdroższy mój mąż i najukochańszy ojciec śp.

Roman Zawadzki.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę po południu o godzinie 5 z domu żałoby ul. Poznańska Nr. 5.

Stroczkana żona i dzieci.

Walne zebranie Spółki Ziemskiej w Poznaniu odbędzie się w środę, d. 16 kwietnia 1902 o godz. 11 tej przed południem w lokalu Banku Ziemskiego przy ul. Wiktoryi nr. 2.

Die Generalversammlung der unterzeichneten Genossenschaft findet am Mittwoch den 16. April 1902 um 11 Uhr Vormittags zu Posen im Lokale der Bank Ziemski Victoriastr. No. 2 statt;

Porządek obrad:

1. Przedłożenie rachunków rocznych i sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1901.
2. Odczytanie protokołu rewizyjnego komisji rewizyjnej.
3. Zatwierdzenie bilansu z dnia 31 grudnia 1901 r., udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej oraz uchwała co do podziału zysków.
4. Wybór czterech członków Rady Nadzorczej (§ 9 statutu).
5. Uchwała regulaminu dla Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
6. Wnioski bez uchwał.

Tagesordnung:

1. Vortrag der Jahresrechnungen und Geschäftsbericht des Vorstandes und des Aufsichtsraths pro 1901.
2. Vorlesung des Revisionsprotokolls der Revisions-Kommission.
3. Genehmigung der Bilanz vom 31. Dezember 1901, Entlastung des Vorstandes und des Aufsichtsraths und Beschlussfassung über die Gewinnvertheilung.
4. Wahl von 4 Aufsichtsrathsmitgliedern (§ 9 des Statuts).
5. Beschlussfassung über die Geschäftsordnung für den Aufsichtsrath, den Vorstand und die Revisions-Kommission.
6. Anträge ohne Beschlussfassung.

Poznań, d. 4 kwietnia 1902.

Posen, den 4. April 1902.

Spółka Ziemska.

Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.
Rada Nadzorcza: Der Aufsichtsrath:

St. Żółtowski.



Z powodu nadchodzącego sezonu polecam uprzejmie łaskawej Publiczności wielki zapas nowych jako też używanych

kołoweów

pierwszorządnych fabrykatów poczynając od 40 mk.

Zakład dzwonek elektrycznych, telefonów oraz warsztat reparacyjny dla welocepedów

i maszyn do szycia.

J. Kamiński,

Poznań, Stary Rynek Nr. 14 pod ratuszem.

Osiedliłem się w Monkowarsku jako lekarz prakt.

Dr. Wiesenberg.

Przyjmuje od godz. 9-11 i od 3-4.

Saletre chilijską

w ładunkach wagonów. z Hamburga lub drobnych partjach ze składu polecają

Olyński & Umbreit
Poznań, św. Marcina nr. 62.
filia: ul. Wrocławska 30.

Na brodawki i odciski łagodny, biały, skuteczny płyn poleca 2 flakoniki 1 mk. (2 tuziny 9 mk.) franco pocztą za zaliczką. Sprzedaję 50 proc. rabatu. Handel techniczno-drogerijny. S. Maszewski w Ostrówie.

1925
1 stare okno wystawne z żaluzją, 128 szeroka i 250 wysoka, 1 stare drzwi składowe z żaluzją i stare okna są na sprzedaż. (1910)

Półwiejska ul. 35.

Karty czarnoksiężkie sławnego Bosco

czyli sztuka odgadnięcia myśli i przepowiedania każdej osobie ile ma lat, ile pieniędzy przy sobie, tudzież odgadnięcie każdej liczby, imienia i przyszłości.

Gra towarzyska. Miły sposób spędzenia czasu w każdym towarzystwie.

Cena 30 fen., z fr. przesyłką 35 f., poleca i przesyła odrocznie.

Prawdziwe karty wróżbiarskie słynnej

kabalarci Le Normand.

Wesoła gra towarzyska.

Karty te pięknie kolorowane, w eleganckiej tekturze, są takie same, jakimi słynna kabalarza przepowiedziała wzniesienie się i upadek Napoleonowi I, wielu monarchom i t. d.

Do kart tych dodane jest dokładne objaśnienie, jak ich używać. — Cena 75 fen. z franko przesyłką 85 fen., poleca i przesyła odrocznie.

Fr. Chocieszyński,

Poznań, ulica Wodna nr. 15.

Kto nadesła 1 mk. otrzyma obie te gry towarzyskie franco.

Co tylko wyszło:

Najlepsza książka ogrodn.

OGRODY

czyli opis prowadzenia sadu, ogrodek owocowego, ozdobnego, ogrodu warzywnego, inspektów, oraz wskazówki użytkowania

owoców,

przez E. RADLO...

Wydanie drugie z licznymi drzeworytami w tekście, cena 4 mk. z franko przesyłką 4,20 mk.

poleca i przesyła odrocznie

Fr. Chocieszyński,

Poznań, ul. Wodna 15.

Nowy garnitur pluszowy i kanapa tania na sprzedaż u tapicera plac Królewski Nr. 9.

Dobrze prosp., w górnej części miasta Poznaniu położ. interes kolonialny z konsensem na wyszynk wina i piwa, jest dla zmiany stos. do sprzed. Zgł. do eksped. Wielkop. pod nr. 1931.

Szukam dobrego gościnnica lub restauracji od zaraz do zadzierżawienia. Of. postł. P. B. Czarnków.

15,000 marek

są i częściowe na pewne większe hipoteki do wypożyczenia. Oferty do Ekspedycji Wielkop. pod nr. 1924.

Skład wiktualny

z magła tania do sprzedania. Zgł. do eksp. Wielkop. p. nr 1928.

Ogród warzywny!!

Wielki ogród położony przy ulicy Wilowej jest do wydzierżaw. u Adolfa Glasera, Stary Rynek.

Pensjonarzy

przyjmuje Sendzicka, ulica Kopernika nr. 5, 1 ptr.

Panny

do szwalni bielizny przyjmie St. Koźlicki,

ul. Wilhelmowska nr. 3.

Steinbach poszukuje miejsca zaraz na dominium lub na dużej wsi kościelnej z wolnym pomieszkaniem. Zgłoszenia uprasza się nadesłać do ekspedycji Wielkop. pod nr. 1898.

Jako cielew pragnąłby pewien prymaner wstąpić do jakiego pierwszorzędnego składu biawatnego. Adres wskaże ekspedycja Wielkop. pod nr. 1848.

Na przeprowadzkę!

przeszło **3000** firan do wyboru!

Firany odpasowane creme i białe — dwa skrzydła 1,75 1,45 1,15
2,00, 2,50 do 35,00 Mk.

Firany odpasowane creme i białe 365 ctm. długości, 4 strony uczepione 5,50 5,00
tasiemką 6,00 do 35,00 Mk.

z łockia 2 strony wszczone tasiemką metr. 33. 38 do 165 fen 26 fn.

Story białe i creme, 3 strony wszczone tasiemką 2,50, 3,00 do 28,00 Mk. 1,95 1,63

Story kolorowe Madras sztuka 6,25, 7,75 do 22,50 Mk. 5,15 4,15

Kongress gładki i w paski metr 30, 33, 38, 44 fen. do 1,25

Rolasy podwójnie kiprowane z haftem gipsowym 2,30 2,18
2,75, 3,25 do 10,00

Rolasy Adamaszek w złotym rezedowym i czerwonym kolorze 130 cm. szer. 1,55 1,25
metr 1,80 do 2,25

Portyery odpasowane 3 do 3 1/4 metra długie w kolorze bordowym, zielonym, 1,50 0,98
oliw, brązowym itd. skrzydło Mk. 1,90 do 15,00

Portyery z łockia metr poczynając od 38 fenygów.

Haftowane dekoracje do okien i drzwi!

składające się z 2 skrzydeł i 1 skrzydła poprzeczne

z pluszu mk. 15,00 17,50 19,50 24,50 do 80,00

z wełnianego jedwabiu i sukna 7,75 8,85 12,00 16,50 20,50 do 63,00

Plusz z łockia w wszelkich kolorach, 130 cm. szerokości, metr od 2,90 mk. poczynając

Ręcznie malowane
Gobeliny

Panneaux nad łóżka

Wielkość 100×150 cm. mk. 18,50 20,50 do 62,50

Wielkość 150×175 cm. mk. 25,00 27,50 do 60,00

Dekoracje na ściany

Wielkość 75×100 cm. mk. 27,00 30,00 33,00

Wielkość 100×120 cm. od mk. 62,00 poczynając.

Rozmaite wyroby Axminster, Peluche, Tapistry, Perser, imit. Smyrna, Konak, etc. etc

Dywany 3/4 wielkość 3,85 4,50 5,75 7,50 18,50
ca. 130/200 cm.

Dywany 1/4 wielkość 9,80 11,75 13,00 16,50 20,75 38,50
ca. 165/235 cm.

Dywany 1/2 wielkość 15,00 18,00 24,50 31,95 75,00
ca. 200/300 cm.

Dywany 3/4 wielkość 24,00 36,00 41,00 48,00 62,50 125,00
ca. 237/335 cm.

Dywaniki przed 62 78 1,50 2,25 2,85 3,75 22,50
łóżko fen. sztuka

Obrusy fantazyjne 1,60 1,95 2,45 3,00 3,75 5,25 22,50
fen. do

Obrusy pluszowe 5,85 7,90 8,35 9,90 12,50 14,25 32,50
do

Derki dywanowe 6,75 7,75 9,50 14,00 48,00
do

Kołdry z wełnianego atlasu 3,45 17,50 in i tacya 4,35 16,25
do

Kołdry białe z frendzlam 1,15 1,75 2,45 2,85 18,50
do

Kołdry kolorowe 1,75 1,95 2,45 3,10 22,50
z frendzlami do

Linoleum 67 cm szeroki metr 78 fa. pocz. 90 cm szer. metr 105 fen. pocz.

Moquette w najnowszych desenjach od 4,60 poczynając Krepa na meble od 45 fen. poczynając.

Perkal na meble od 25 fen. poczynając.

M. Schneider,

Poznań, ul. Berlińska Nr. 19

pomiędzy dyrekcją policyi a polskim teatrem.

2 czeladzi krawieckich na duże sztuki potrzebuje W. Fryba w Poznaniu, ul. Półwiejska nr. 2.

Dwóch uczni chcących się wyczyć siodlarstwa, szorowej i powozowej roboty przyjmie zaraz T. Laube, siodlarz, Poznań, ul. Szeroka nr. 11. (1918)

Ucznia

chłopca mającego chęć wyczyć się ślusarstwa przyjmie od zaraz T. Zailer,

ul. Półwiejska nr. 10.

Urzędnik gosp.

samotny z kilkoletnią praktyką i biegły w korespondencji niemieckiej znajdzie miejsce od zaraz pod dyspozycją pryncypała na majątek 1200 mg. Pensya początkowa 450 mk. na rok. Zgłoszenia pisemne wraz z odpisem świadectw przyjmuje (1919) Dem. Zelechlin per Rojewo.

Młynarz

samotny znajdzie zaraz lub od 15 bm. stałą pracę na młynie wodnym w (1920)

Rokutowie pow. Pleszewski.

Panny

biegłe w krawiecczych i oraz uczeniaille potrzebne od zaraz. T. Patewska, Poznań, pl. Wilhelmowski 17, 1 ptr. w podw.

Gospodyn! znaj. się na chowie drobiu, piek. pras. bez gotow. na pensy 180 mk. potrz. zaraz w Dom. Siembowe p. Podobowicz. Kopje świadectw uprasza się dołączyć. (1926)

400 mk. Od 1. 5. 02. poszukuje samodzielnej gospodyn! do kawalera na 400 mk. w średnim wieku, z dobrmi, długoletnimi świadectw., osob. zgłosz. pierwszeństwo. Bez znacznika i fotografii nie odpowiadam. Antoni Krajewski, Stellenveumittler, ul. Wilhelmowska nr. 16.

Silna mamka

poszukiwana zaraz.

Vogelsdorf,

ulica Pawła Nr. 6, II piętro.

Porządne

dziewczę i chłopca

na cały dzień przyjmie Ekspedycja Wielkop. pod nr. 1895.

Gorzelnik katolik żonaty, 42 lata stary, 21 lat w fachu, ze wszystkimi nowoczesnymi aparatami dobrze obeznany, odstawia najlepsze wyzyskanie z materjału poszukuje posady od 1 lipca rb. w dobrach lub też w spółkowej gorzeln. Kaucya na życzenie. Ł. of. upr. się nadesł. do ekspedycji Wielkop. pod nr. 1895.

Panny biegłe w szyciu ręcznym na spoźnie mogą się zgłosić zaraz. (1896)

Fr. Kostrzyński,

Wilhelmowska ul. 24, w podwórzu na prawo II ptr.

Ogrodnik

obeznany z oranżeryą na 360 mk. gotówki, opał, 30 ctr. perek, 70 ctr. siano, poszukiwany od 1 lipca rb. Zgł. pism. do ekspedycji Wielkop. pod nr. 1884.

Uczeń

syn zamiejscowych rodziców w wieku 14-15 lat może się zgłosić zaraz lub od 15 bm. do cukierni

A. Płaznera,

Poznań, Stary Rynek nr. 6.

Stolarz

chce się osiedlić na wielkiej wsi. Zgłoszenia do eksped. Wielkop. pod nr. 1905.

Zdolne

szwaczki

na białą mekka bieliznę mogą się zgłosić do

Zach. Hamburger i Syn.,

Stary Rynek 95,96.

Kaisergarten.

Zapelnienie nowy atrakcyjny program.

The Louisiana

Amazonen Guard

największa sensacya obecnie i nadal.

10 przedstawień.

Od g. 11 1/2—1 1/2

koncert przedpołudn. przy wolnym wstępie.

o godz. 4-tej

popołud. przedstawienie po niskich cenach.

O godz. 7-mej

wielkie galowe przedstawienie.

(D o d a t e k.)

Walne zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się dnia 19-go kwietnia 1902 o godz. 5-tej po południu w lokalu Spółki.

Porządek obrad:

1. Przedłożenie sprawozdania kasyera za rok 1901, przyjęcie bilansu i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
2. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej
3. Wnioski bez uchwał.

Swarzędz, dnia 5-go kwietnia 1902.

Spółka Stolarska

Tischler Rohstoff u. Absatzverein
Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.

Rada Nadzorcza.

Zarząd:

Stanisław Roszak.
Walenty Kryżaniak.

Theophil Hoffmann.
Andrzej Kulakowski.

PARCELACYA.

We wtorek, dnia 8-go kwietnia r. b. od godz. 9-tej przed połud. począwszy sprzedawać będziemy nasz nowonabyty majątek **Komorniki**, 10 km. od Poznania nad szosą, stacyą kolejową. Łazarz (St. Łazarz) w większych i mniejszych parcelach, oraz pozostały z parcelacji folwark z zabudowaniami i kompletnym inwentarzem żywym i martwym. Kościół i szkoła w miejscu. Na życzenie będą konie na stacyi do dyspozycji. Wpłaty na cenę kupna podług umowy.

Spółka Rolników Parcelacyjna

Poznań, ul. Podgórna nr. 10 a.
Adam Woliński. Józef Kuźaj. Wł. Kaczmarek.

PARCELACYA.

W czwartek, dnia 10-go kwietnia r. b. od godz. 9-tej przed poł. począwszy odbędzie się dalsza parcelacya folwarku naszego w Czerwiecie pod Kostrzynem obejmującego jeszcze 400 mórg ziemi z budynkami i inwentarzem.

Rola jest wydrenowana i bardzo urodzajna. Do nabycia są jeszcze parcele w każdym obszarze i resztę około 300 mórg. Warunki kupna bardzo dogodne; pozostałą resztę ceny kupna można odpłacać ratami.

Na miejscu kościół i szkoła; kolejka od 1 sierpnia 1902.

Spółka Rolników Parcelacyjna

Poznań, ul. Podgórna 10a.
Ad. Woliński. Wł. Kaczmarek. J. Kuźaj.

Samoprzysadzanie

koniaku,
rumu,

wódek i likierów.

Oryginalne Reichela Esencye

Marka „Świeca w sercu“

zawierają naturalne części składowe koncentrowane i w właściwym stosunku. Rodzaj przysadzania jest nie do naśladowania i w najwyższej doskonałości, wolny od każdej szkodliwej przymieszki. W zapasie przeszło 100 gatunków do szybkiego i łatwego wykonania każdego likieru. Każda oryginalna butelka z przepisem użycia daje do 2 i pół litra i więcej i kosztuje: Nordhäuser, Richtenberska i ślaska żytniówka 40 fen., Pomarańczówka, żytniówka, imbirowka itd. 50 fen., Pół na pół Mielówka 60 fen., Alasz, Stensdorfer, Benedyktyńska, Chartreuse, Cacao, waniliowa, różana, koniak z jajami, pomarańczowe ekstrakty, rum, koniak Charente 75 fen., koniak 3 gwiazdki — o pełnej sile — rum 3 korony — o pełnej sile 1,25 mk., Cherry-Brandy, Lekarski domowy itd. 1 mk. Przysadzane z powyższych esencyi likiery są zupełnie czyste i przewyższają w delikatności, smaku, sile i pełnym aromacie najlepsze marki. Znamy nawet uznają je często za lepsze.

Żadne niepowodzenie! Wynik zdumiewający! Należy przetestować! Więcej jak podwójna lub potrójna oszczędność! Codziennie nadchodzą listy z uznaniem ze wszystkich kół!

Otto Reichel, Fabryka esencji, Berlin SO., Eisenbahnstr. 4.

Największa specjalna fabryka Niemiec.

Żadacie Reichela Esencyi i brać należy tylko oryginalne butelki z nazwiskiem i marką ochronną, jako „Świeca w sercu“ oznakę prawdziwości.

Tylko wtedy ma się gwarancję za korzystny wynik!

Uważać należy na niezniszczone zamknięcie kapsułki z moją firmą. Każdy niech żąda darmo dziełko: „Die Destillation im Haushalte.“

Przeszło 700 składów w Niemczech!

Do nabycia w Poznaniu: M. Cedziech, ul. Jadwigi nr. 14, K. Chmielewski, Wrocławska ul. 13, J. Czepczyński, Stary Rynek 8, L. Eckert, św. Marcina 14, Hermann Lewina, Wroniecka ul. 91, M. Pusch, Teatrulna ul. 4, A. Śmiełowski, Wodna ul. 25, W. Zieliński, Chwaliszewska drogeria; na Wildzie w składzie „Merkur“, ul. Następcy tronu 24.

Przesyłka za nadesłaniem pieniędzy naprzód albo za zaliczką.

Ważne dla właścicieli domów.

„Globus“

Skład papieru i materiałów piśmiennych
Poznań, ul. Szeroka nr. 6

poleca

wielkim wyborze tapety z najpiękniejszych fabryk krajowych i zagranicznych

po bardzo niskich cenach.

Przy odbiorze na więcej pokoi znaczny rabat.

Na nadchodzącą wiosnę!

Garnitury do prania.

Garnitury do prania.

Gdy nadchodzi maj zielony,
Miesiące tak radosny,
Każdy wielec ucieleszony,
Chce korzystać z wiosny.
Zatem człowiek stary, młody
Do zakupna skory,
Chce się ubrać podług mody,
Przełada ubiory.

Patrzy w okna, gdzie są składy,
A szat w nich bez liku,
Wszystkie służą do parady
W jak największym szyku.
Wszystkich zaś krawców przesadził
Lauffer ubiorami.
A dużo ich nagromadził,
Przyznaje to sami.
Skoro do Lauffra wstąpiacie,
On wam szyku doda,
Bo on kraje znakomicie,
Jak najnowsza moda.

Dom specjalny lepszej jedynie konfekcji

dziesięcej.

Wielki wybór.

Ubrania surdutowe.

Paletot latowy od 11⁵⁰ aż do naj- Ubrania męskie 12⁵⁰
m. elegancje.

Jupy sportowe. Spodnie.

Szczególniejszej uwadze Szanownych Odbiorców polecam przede wszystkim pracownię moją **garderoby** robionej na miarę, ponieważ jestem praktycznie wyuczonym krawcem oraz akademicznie wykształconym przykrawcem, o tyle zatem korzystam przed innymi, iż sam osobiście przykrawam. Z tego powodu nie trudno mi uczynić zażość wszelkim wymaganiom o modną i dobrze leżącą garderobę męską.

Stale ceny.

Ubrania dla komunikantów od 7⁵⁰ m. do 26⁰⁰ m.

Georg Lauffer,

mistrz krawiecki,

ulica Nowa nr. 1, I piętro.

10 klawiszy, 2 klucze, 2 rzędy głosów, wszystkie narożniki okute 4
10 klawiszy, 3 klucze, 3 rzędy głosów, wszystkie narożniki okute 5
10 klawiszy, 4 klucze, 4 rzędy głosów, wszystkie narożniki okute 6
10 klawiszy, 2 klucze, 2 rzędy głosów, każdy miech podwójny 7
10 klawiszy, 3 klucze, 3 rzędy głosów, każdy miech podwójny 8
10 klawiszy, 3 klucze, 3 rzędy głosów, każdy miech podwójny, taka jak model wskazuje 10 mk.
10 klawiszy, 4 klucze, 4 rzędy głosów, taka jak model wskazuje, każdy miech w około okuty 12 mk.
10 klawiszy, 6 kluczy, 6 rzędów głosów, narożniki okute 13 mk.
10 klawiszy, 6 kluczy, 6 rzędów głosów, najwspanialsza 17 mk.
21 klawiszy, 4 basy, 4 rzędy głosów, narożniki okute 9 mk.
Skrzypce z strunami z smyczkiem 5 mk.
Skrzypce z smyczkiem lepsze 7 mk.
Skrzypce z smyczkiem dobre 9 mk.
Skrzypce dobre wysokiej budowy 12 mk.
Skrzypce dla dobrych graczy 15 mk.
Skrzypce z dolną całkowitą deką, wspaniałe i droższe zawsze na składzie. 20 mk.
Katarinki w wielkim wyborze 15 mk.
Cytra amerykańska gitarowa do samouczenia z podkładkami 20 mk.
Cytra gitarowa z podkładkami do samouczenia (Cytry także dają na odpłatę) 15 mk.

wyśłać odwrotną pocztą za nadesłaniem tej kwoty, lub za zaliczką pocztową (Postnachnahme). (4393)

N. Zientkiewicz,
Poznań, Stary Rynek nr. 35, I piętro.

Dla czego cierpiecie?

mając tysiąckrotne wypróbowane i jako bardzo skuteczne uznane środki z apteki

H. Smyczyńskiego w Nowem (Neuenburg W.-Pr.)

- 1) na katar żołądkowy
 - 2) katar płucny
 - 3) katar i ból głowy
 - 4) na katar (do picia)
 - 5) raka żołądkowego
 - 6) astmę ciężką
 - 7) reumatyzm i podagrę
 - 8) bezkrwistość
 - 9) kaszel, chrypka
 - 10) nerwowość, blednięcie
 - 11) nieczystość krwi, każda butelka 3,00 mk.
 - 12) na piegi — creme
 - 13) piegi — balsam
 - 14) porost włosów
 - 15) farbowanie włosów i to: jasno-blond, ciemno i jasno-brunatno i czarno
 - 16) na katar (maść)
 - 17) wzmocnienie wzroku
 - 18) wzmocnienie słuchu
 - 19) wyrzuty skórne
 - 20) stare rany
 - 21) reumatyzm, rwanie, każda butelka po 2,00 mk.
 - 22) na odciski, brodawki
 - 23) poćnienie nóg
 - 24) ból zębów, but. po 1,00 mk.
- Dla bydła:**
25) na szpat i guzy u koni przez prof. dr. Richtera
26) na kolki, mokrą i wzdęcie
27) wzmocnienie ogólne podagrę u koni, fluid p. Simona, każda but. po 3,00 mk.
28) przeciw mokrzeniu krwi u krów
29) przeciw czerwonicy u świń
30) na rozwolnienie u cieląt, prosiąt i drobiu
31) radykalnie ciepłe środki wszelki gad, jako to: szczury, myszy, szwabry, francuzi i t. d. but. 1,00 mk.
- Pocztowe zamówienia od 6 mk. franco. — Za sztukę 6 mk. 50.

Centralna Drogeria J. Czepczyński

Poznań, Stary Rynek nr. 8.

poleca po znanych tanich cenach w doborowych gatunkach:

Farby olejne i lakierowe do podłóg malowania.

Kit do podłóg.

Pendzle.

Oliwę prowancką.

Musztardę.

Oplaki do mazurków.

Wodę kolońską prawdziwą i własnego wyrobu.

Perfumy francuskie i angielskie.

Mydła toaletowe w wielkim wyborze.

Zamówienia po nad 10 mk. wysłać franko pocztą lub też koleją odwrotnie.

Drażki do firan i portyer.
Rolasy.
Rozety.
Ceraty.

poleca
po cenach
umiarkowanych
W. Hahn,
(Władysław Hahn)
Stary Rynek nr. 55.

Czełgodnemu Duchowieństwu i Szanow. Publiczności polecam

skład gotowych krat żelaznych

z którego żelaza własnej roboty na teden, dwa lub więcej grobów i kraty do Bożychmak. (1208)

Stanisław Brzozowski,
mistrz ślusarski, fabryka dla budowli i krat,
Poznań, Wielkie Garbary nr. 45.

Spółka Melioracyjna

w Poznaniu, ul. Bismarka 8, I ptr.

przyjmuje wnioski i podejmuje:

1. Wygotowanie projektów do drenowania większych i mniejszych własności, mianowicie zaś sporządzanie generalnych i specjalnych planów dla Spółek drenarskich oraz przeprowadzenie wszystkich z tem połączonych formalności. (5439)
2. Wygotowanie projektów do odwadniania i nawadniania jak podług najnowszych doświadczeń na tem polu.
3. Wykonywanie powyższych melioracji przez doświadczonych szachtmistrzów pod dozorem aprobowanych państwowych mierników.

Na poszczególnie wnioski podajemy nasze warunki i kosztorysy.

ZARZĄD.

Emil Mattheus, św. Marcin 58.

Najtańsze i najlepsze źródło zakupu:

Maszyn do szycia,

maszyn do prania i wydzierania.

Poszukuje się

agentów i zastępców

po wszystkich miejscowościach.

Zgłoszenia uprasza się do powyższej firmy.

Artykuły kanalizacyjne

cementowe, względ. żelazne

mianowicie

guliłki podwierzowe,

domowe i kuchenne,

zastosowane do guliłków w ulicach podług patent. systemu Geigera, także

rury i studnie cementowe

ma zawsze na składzie

A. Krzyżanowski,

Poznań,

Tama Garbarska 25/28.

Szanownej Publiczności zwracam uwagę na objętą przezemnie od pani Piechowskiej

restauracya

przy ul. Jezuitkiej nr. 4.

Ręczę za smaczne przekąski,

wyborne napoje i skóra usługę,

poleca się łaskawym względem.

W. Kurkowiak.

Kobiet

do roboty w ogrodzie poszukuje

ogrodnicę.

OGRODOWY

z skromnymi wymaganiami potrzebny natychmiast. Obowiązkowa kontrola doju. Pierwszeństwo do dzierżawy sadu owocowego za kaucją. Zgłoszenia tylko listowne. Odpisów świadectw się nie zwraca. Dom. Tarnowo p. Kostrzyn (Kostschin).

Mamka

zdrowa, wiejska, potrzebna zaraz.

Pensya 80 talar. Zgłosz. przyjm.

F. Noskiewicz,

Pleszew (Prov. Posen).

Ucznia

porządnych rodziców, mającego

chęć i zdolność wyuczyć się ma-

larstwa przyjmie (1805)

Dworak, malarz

w Krotoszyne.

Poszukuje się sprzedaw-

czki (do większego składu ki-

szek i mięsa, dobrze obeznaną z

tym fachem przy wysokich za-

sięgach. Zgłoszenia uprasza się

nadesłać pod literami: (1834)

„Deskonka“ posterest.

Poznań, Fostant I.

